

Sygn. akt II Ka 205/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Marek Kordowiecki

Sędziowie : SSO Agata Wilczewska - spr.

SSO Marek Ziółkowski

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014r.

sprawy **D. S. (1)**

oskarżonego z art.157§1k.k. i art.190§1k.k.

oraz sprawy **P. P.**

oskarżonego z art.18§1k.k. w zw. z art.157§1k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego D. S. (1), przez prokuratora oraz przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego C. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 13 czerwca 2014r. sygn. akt II K 255/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zwalnia oskarżonego D. S. (1) oraz oskarżyciela posiłkowego C. M. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłat za to postępowanie i kosztami tymi w całości obciąża Skarb Państwa.

Marek Ziółkowski Marek Kordowiecki Agata Wilczewska

Sygn. akt II Ka 205/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 255/12, oskarżonego P. P. uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. tj. tego, że w dniu 14 lipca 2011 r. około godz. 20.30 – 20.40 w K. przy ul. (...) nakłonił i polecił D. S. (1) dokonanie pobicia D. M. (1) z uwagi na to, że pomiędzy D. M. (1) a P. P. przed miesiącem lipcem 2011 r. doszło do nieporozumień i kłótni po czym S. D. po wyrażeniu zgody udał się do miejsca zamieszkania D. M. (1) z zamiarem pobicia go, nie zastawszy D. M. (1) w miejscu zamieszkania dopuścił się uszkodzenia ciała na osobie C. M. ojca D. M. (1) zadając mu ciosy pięścią w twarz spowodował u niego

obrażenia ciała w postaci złamania dna oczodołu, złamanie w obrębie zatoki szczękowej i złamanie kości jarzmowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego D. S. (1) za winnego tego, że w dniu 14 lipca 2011 r. około godz. 20.30 – 20.40 w K. przy ul. (...) groził C. M. pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem mienia poprzez spalenie budynków przy czym groźba ta wzbudziła u niego obawę, iż zostanie spełniona, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto oskarżonego D. S. (1) Sąd uznał za winnego tego, że w dniu 14 lipca 2011 r. około godz. 20.30 – 20.40 w K. przy ul. (...) wdarł się na teren ogrodzonej prywatnej posesji należącej do C. M., po czym uderzył pięścią w twarz stojącego tam C. M. co spowodowało u pokrzywdzonego złamanie dna oczodołu, złamanie w obrębie zatoki szczękowej i złamanie kości jarzmowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego D. S. (1) kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast na podstawie 63 § 1 k.k. zaliczył w/w oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 18 lipca 2011 r. do dnia 19 lipca 2011 r. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. W oparciu o przepis 46 § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego D. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego C. M. nawiązkę w kwocie 4.000 zł, a na podstawie art. 65 § 3 k.p.k. w zw. z art. 65 § 1 pkt. 6 k.p.k. pozostawił powództwo cywilne pokrzywdzonego C. M. bez rozpoznania.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego C. M. oraz obrońca oskarżonego D. S. (1).

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego P. P. i powołując się na przepis art. 438 pkt. 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, iż przy ocenie materiału dowodowego, w żadnym razie nie można było ustalić, iż oskarżony P. P. nakłaniał D. S. (1) do popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego, przeciwnie, zdaniem Sądu zebrany materiał dowodowy dał jedynie podstawę do przyjęcia, że oskarżony P. P. nakłaniał D. S. (1) do przeprowadzenia rozmowy z D. M. (1), w czasie której miał go skłonić do tego, aby pozostawił w spokoju oskarżonego P. P. podczas, gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz okoliczności zdarzenia oceniane we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do przeciwnego wniosku.

Stawiając ten zarzut, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego P. P. i przekazanie jego sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koninie.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego C. M. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego P. P., na jego niekorzyść tj. co do pkt. I orzeczenia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, iż w ujawnionym stanie faktycznym oskarżonemu P. P. nie można przypisać formy zjawiskowej przestępstwa tj. podżegania do popełnienia przestępstwa podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż oskarżony P. P. swoim zachowaniem wypełnił znamiona podżegania bowiem zlecenie osobie z kryminalną przeszłością przeprowadzenia rozmowy z osobą niewygodną dla zleceniodawcy należało uznać za równoznaczne ze zleceniem pobicia, a tym samym, że tego typu sformułowanie było eufemizmem, którego nie należało, jak to uczynił Sąd I instancji, interpretować dosłownie. Nadto zarzucił skutkującą obrazą przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, która na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nakazywała uznać oskarżonego P. P. za winnego podżegania do popełnienia przestępstwa.

Wskazując na te zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie wyroku w zakresie uniewinnienia oskarżonego P. P. tj. pkt I wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie

od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Obrońca oskarżonego D. S. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary i zarzucił mu rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia bądź też niewymierzenia mu kary grzywny lub kary ograniczenia wolności w sytuacji gdy kara pozbawienia wolności jest rażąco surowa bowiem szereg okoliczności nieuwzględnionych przez Sąd Rejonowy wskazuje na to, że kara powinna być łagodniejsza m.in.: oskarżony w całości przyznał się do zarzucanego mu czynu, wyraził skruchę i żal oraz złożył obszernie wyjaśnienia, czym znacznie ułatwił pracę organom procesowym, przeprosił pokrzywdzonego i pokrzywdzony przeprosiny te przyjął, oświadczył iż jest w gotowości by wynagrodzić pokrzywdzonemu szkodę, nastąpił znaczny upływ czasu od dokonania czynu w którym zmieniła się sytuacja osobista oskarżonego.

Powołując się na powyższy zarzut, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu D. S. (1) 12 miesięcy kary ograniczenia wolności z oddaniem pod dozór kuratora oraz orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w kwocie 4.000 zł, ewentualnie, z ostrożności procesowej – poprzez warunkowe zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności z oddaniem pod dozór kuratora oraz orzeczeniem na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w kwocie 4.000 zł.

We wniesionej odpowiedzi na apelację prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, obrońca oskarżonego P. P. wniósł o pozostawienie apelacji oskarżyciela posiłkowego bez rozpoznania oraz utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji w zakresie uniewinnienia oskarżonego P. P..

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Wszystkie wniesione apelacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy podnieść, że Sąd I instancji zgromadził wystarczający materiał dowodowy, który należycie przez ten Sąd oceniony, umożliwił dokonanie odtworzenia pełnego stanu faktycznego, a w konsekwencji prawidłową kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonemu D. S. (1) oraz powodował konieczność uniewinnienia oskarżonego P. P. od zarzucanego mu czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. Przeprowadził przy tym rzetelną ocenę dowodów wskazując dokładnie, którym z nich i w jakiej części dał wiarę, a którym przymiotu wiarygodności odmówił. Stanowisko swoje w tej kwestii przedstawił w uzasadnieniu orzeczenia prawidłowo stosując zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Rozważania Sądu I instancji aczkolwiek swobodne nie noszą cech dowolności, a tym samym korzystają w pełni z ochrony przewidzianej w treści art. 7 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wspólnego zarzutu prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, skutkującego uniewinnieniem oskarżonego P. P., Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, wszechstronny i wręcz drobiazgowy dokonał oceny wyjaśnień oskarżonych P. P. jak również D. S. (1). Tylko bowiem dowód z ich wyjaśnień mógł stanowić podstawę rozważań Sądu co do możliwości przypisania P. P. podżegania do popełnienia przestępstwa. Przypomnieć w tym miejscu należy, że naczelną zasadą procesu karnego jest zasada domniemania niewinności. Sprowadza się ona do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a "przeciwnie" musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo w art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyr. SN z 24.02.1999 r., V KKN 362/97, LEX 36732). Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu P. P. czynu w postaci podżegania do popełnienia przestępstwa, jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, pewności takiej w żadnym razie nie daje. D. S. (1) konsekwentnie w toku postępowania zaprzeczał, by P. P. nakłaniał go do popełnienia czynu zabronionego, a nawet by go prosił o rozmowę z D. M. (1) na temat jego zachowania w stosunku do P. P.. Jedynie podczas konfrontacji oskarżonych przeprowadzonej w dniu 19 lipca 2011 r., pomimo iż podtrzymali oni składane przez siebie wcześniej wyjaśnienia, D. S. (1) nie wykluczył że mógł rozmawiać z P. P. na temat zachowania D. M. (1) (k. 57). Zbyt dużą

wagę skarżący przywiązują także do faktu przyznania się oskarżonego P. P. do zarzucanego mu czynu (k. 42, 51). Oświadczenie to należy rozpatrywać łącznie z treścią następujących po nim wyjaśnień. Te natomiast wprost wskazują, iż oskarżony kwestionował zasadność zarzucanego mu czynu. Przywołać należy jeszcze raz wypowiedzi oskarżonego co do charakteru rozmowy jaką przeprowadził z D. S. (1): podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 19 lipca 2011 r. wskazał „osobiście prosiłem kolegę D. S. (1) aby zrobił mi przysługę i porozmawiał z D. M. (1), ażeby odczepił się ode mnie i zaprzestał nasyłać na mnie kolegów, którzy mnie nękali” (k. 42), w dniu 19 lipca 2011 wyjaśnił „opowiedziałem [osk. D. S. (1)] o zdarzeniach jakie miały miejsce. S. stwierdził, że mógłby porysować mu samochód, ja się na to nie zgodziłem poprosiłem aby tylko jak go spotka to z nim pogadał” (k. 51), podczas konfrontacji w dniu 19 lipca 2011 r. stwierdził „ja prosiłem D. S. o kontakt z D. M. i przekazanie mu aby mnie nie zaczepiał” (k. 57), na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2012 r. „ja nie kazałem D. S. (1) pobić D. M. (1), ale aby zwrócił mu uwagę. Ja myślałem, że skoro D. zwróci uwagę D. M. (1) to ten odczepi się od nas, że będzie wiedział, że nie jestem sam” (k. 179v), na rozprawie w dniu 15 października 2012 r. „ja liczyłem, że on [osk. D. S. (1)] po prostu z nim porozmawia. Ja liczyłem na to, że on zobaczy, że nie jestem sam jak S. się za mną wstawi” (k. 239v). Skarżący nie kwestionowali prawdziwości wyjaśnień oskarżonego P. P., a jedynie zarzucali Sądowi dokonanie dowolnej ich oceny, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych skutkujących uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu jak i uznaniem braku podstaw do przyjęcia iż podzegał do popełnienia przestępstwa. Znamienne jest przy tym, że oskarżyciel publiczny nie potrafił sprecyzować do jakiego czynu oskarżony miał podzegać tj. do wypowiedzenia pod adresem D. M. (1) gróźb czy może spowodowania obrażeń jego ciała. Już tylko to wskazuje, iż materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu jakiegokolwiek przestępstwa. Niezasadne okazało się również twierdzenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wskazującego, że oskarżony prosząc D. S. (1) o przysługę, w sposób zawołowany, wiedział że będzie to skutkowało użyciem siły wobec osoby trzeciej na co się godził i do czego namawiał. Niezrozumiała jest chociażby okoliczność dlaczego oskarżony P. P. miał w sposób zawołowany tzn. nie wprost, nakłaniać D. S. (1) do popełnienia na szkodę D. M. (1) przestępstwa, skoro wobec swojego znajomego mógł jednoznacznie sprecyzować na jakim działaniu oskarżonego mu zależało. Brak było powodów do ukrywania faktycznego zamiaru P. P.. To natomiast dodatkowo potwierdza, że treść jego wyjaśnień nie zawiera w istocie ukrytej wiadomości, a winna być odczytywana w sposób dosłowny. Kolejnym potwierdzeniem powyższego jest okoliczność, że gdy D. S. (1) stwierdził, że mógłby porysować samochód należący do D. M. (1), oskarżony P. P. nie zgodził się na tą propozycję. To natomiast wskazuje, że nie godził się na popełnienie przestępstw ewentualnie wykroczeń na szkodę w/w P. P., w tym wypadku zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Okoliczność ta w zestawieniu z konsekwentnymi wyjaśnieniami P. P. pozwala na stwierdzenie, iż nie nakłaniał on D. S. (1) do jakichkolwiek działań noszących znamiona przestępstwa. Niewątpliwie chciał, by w/w porozmawiał „po męsku” z D. M. (1). Powyższe mogło jednak oznaczać, że w jednoznaczny i stanowczy sposób zostanie tej osobie zwrócona uwaga co do jej dotychczasowego zachowania. Zbyt daleko idące są twierdzenia skarżących, że skoro P. P. zwrócił z prośbą o pomoc do osoby wcześniej karanej, czego miał świadomość, tym samym zdawał sobie sprawę, że jej wykonanie spowoduje się będzie do popełnienia przestępstwa na szkodę D. M. (1). Z uwagi na treść wyjaśnień oskarżonych i brak innych dowodów na tą okoliczność, wnioskowanie to należało uznać za nieuprawnione. Niewątpliwie rację ma pełnomocnik, że czynność sprawcza podżegania określana jako nakłanianie może przybierać różne formy np. prośby, rady, zlecenia, propozycji czy sugestii. Okoliczność ta ma jednak znaczenie wyłącznie wówczas gdy ustalone zostanie, że poprzez tą czynność osoba nakłania inną do popełnienia przestępstwa. W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że P. P. w czasie rozmowy poprosił D. S. (1) o przeprowadzenie rozmowy z D. M. (1). Brak jest jednak dowodów świadczących by rozmowa ta dotyczyła zachowania pozwalającego na jego zakwalifikowanie pod określony przepis kodeksu karnego. Zresztą, podobnie jak prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie wskazuje do jakiego przestępstwa miał nakłaniać oskarżony. Ograniczył się jedynie do ogólnego określenia go jako „zlecenie pobicia”. Przypomnieć bowiem należy, że przepis art. 18 § 2 k.k. wymaga, aby nakłaniający działał z zamiarem bezpośrednim. Podzeganiec musi mieć więc świadomość, że podejmowane przez niego zachowanie stanowi nakłanianie innej osoby do popełnienia czynu zabronionego, a nadto musi mieć świadomość wszystkich elementów znamion czynu zabronionego stanowiącego przedmiot nakłaniania. Oznacza to, że świadomością sprawcy musi być objęta całość znamion czynu zabronionego, do którego popełnienia podzeganiec nakłania, a więc zarówno przewidziane w przepisie części szczególnej znamię czynności wykonawczej oraz ewentualne znamię skutku, jak i ewentualne okoliczności modalne oraz znamię podmiotu. Świadomością nakłaniającego objęte być muszą także znamiona składające się na stronę podmiotową

czynu zabronionego, do popełnienia którego podżegacz nakłania inną osobę. Reasumując tę część uzasadnienia, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że oskarżony P. P. nakłaniał D. S. (1) do popełnienia przestępstwa na szkodę D. M. (1), a w konsekwencji uniewinnienie go należy uznać za prawidłowe i zgodne z zasadami płynącymi z art. 5 § 1 i 2 k.p.k.

Natomiast przestępstwa popełnione przez oskarżonego D. S. (1) na szkodę C. M. uznać należało jako ekscesy tego oskarżonego. Zwłaszcza, że groźby wypowiedane przez tego oskarżonego pod adresem C. M. pojawiły się nie w związku z powodem pojawienia się oskarżonego D. S. (2) w miejscu zamieszkania D. M. (1), a w kontekście tego aby C. M. nie zawiadamał Policji o jego wizycie. Uszkodzenia zaś ciała C. M. przez oskarżonego D. S. (1) wynikało z zaistniałej na miejscu scysji pomiędzy tymi osobami.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego D. S. (1), Sąd odwoławczy zauważa, że jakkolwiek przepisy art. 58 § 1 i 3 k.k. dawały możliwość wyboru rodzaju kary i orzeczenia zamiast kary pozbawienia wolności kary grzywny albo ograniczenia wolności, to jednak jest to zawsze uzależnione od tego, czy w przekonaniu Sądu kary te, pozwalałyby spełnić stawiane przed nimi cele. Sąd Okręgowy podzielił zaś stanowisko Sądu I instancji, iż cele takie w stosunku do oskarżonego spełnić może jedynie kara pozbawienia wolności.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji orzekając w przedmiocie kar jednostkowych pozbawienia wolności wobec D. S. (1), miał na uwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k., a przy tym baczyl by orzeczone kary nie przekroczyły stopnia winy oskarżonego i spełniły cele zapobiegawcze i wychowawcze. Wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności łagodzące i obciążające, które również wyeksponował w części motywacyjnej wyroku. W szczególności miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, uprzednią wielokrotną karalność, a w odniesieniu do czynu z art. 157 § 1 k.k. również wielkość cierpień psychicznych i fizycznych pokrzywdzonego. Jako okoliczność łagodzącą Sąd Rejonowy wskazał przyznanie się do zarzucanych mu czynów, wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy jak i wyrażoną skruchę. Wbrew więc twierdzeniom skarżącego Sąd dostrzegł wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju kary i jej prawidłowy wymiar, nadając im przy tym właściwą wagę.

Przypomnieć także należy, że za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. wymierzana jest kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, natomiast za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. kara pozbawienia wolności wymierzana jest w granicach od 3 miesięcy do 5 lat. W tym świetle orzeczona w pkt. II kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz w pkt. III kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, oscylują w dolnych granicach ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności i nie mogą być uznane za rażąco surowe, co jest podstawą do ewentualnej zmiany orzeczenia w przedmiocie kary. Przeciwnie – wymiar kar, przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynów należy uznać za adekwatny i sprawiedliwy.

Odnosząc się do wymiaru orzeczonej kary łącznej, w ocenie Sądu Okręgowego także w tym zakresie zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) okazał bezzasadny.

Wskazać należy, że jej granice określa przepis art. 86 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar jednostkowych podlegających łączeniu do ich sumy, nie przekraczając górnych granic dla danego rodzaju kar wynikających z powołanego przepisu, przy czym jej wymiar we wskazanych wyżej granicach warunkowany jest przede wszystkim relacjami zachodzącymi pomiędzy prawomocnie osądzonymi czynami. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo – podmiotowy łączy te czyny. Im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa objęte tym wyrokiem, im związek ten luźniejszy, tym przeważać powinno kumulowanie poszczególnych kar (wyr. SN z 25.10.1983 r., IV KR 213/83, OSNKW z 1984 r., z. 5-6, poz. 65).

Łącząc wymierzone w pkt. II i III zaskarżonego wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności, Sąd wymierzył karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym mógł wymierzyć karę zawierającą się w przedziale od 6 miesięcy pozbawienia wolności (najsurowsza kara jednostkowa) do 9 miesięcy pozbawienia wolności (suma orzeczonych kar jednostkowych). Kierował się przy tym z jednej strony znaczną bliskością czasową pomiędzy poszczególnymi czynami oskarżonego, a z drugiej strony faktem, iż godziły w różne dobra chronione prawem. Okoliczności te skłoniły

Sąd do zastosowania zasady asperacji, uznając że zarówno zasada kumulacji jak i absorpcji nie oddałby właściwie związku przedmiotowo-podmiotowego zachodzącego pomiędzy czynami. Stanowisko to w pełni podzielił również Sąd odwoławczy.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowiska Sądu Rejonowego w kwestii braku podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Podstawową przesłanką stosowania powyższego środka probacyjnego jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby, będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. Ponadto kara orzeczona wobec oskarżonego winna również wzbudzać u sprawcy poczucie o nieuchronności i dolegliwości kary za popełnienie czynu zabronionego. Tymczasem oskarżony jest osobą wielokrotnie wcześniej karaną. Orzekane w ostatnim okresie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszaniem ich wykonania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, czego przedmiotowa sprawa jest dobitnym przykładem. Skoro bowiem D. S. (1) pozostając na wolności nie przestrzega obowiązującego porządku prawnego w okresie próby, który przecież ma weryfikować słuszność danej mu szansy, warunkowe zawieszenie wykonania kary nie tylko nie realizuje celów kary lecz można nawet stwierdzić, że sprzeczne jest z jej celami.

Mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, nie podzielając zarzutów zawartych w apelacjach, wobec braku również uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 i 2 k.p.k. przez wzgląd na zasadę słuszności, wobec bezzasadnego zaskarżenia wyroku zarówno przez obrońcę jak również pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i prokuratora z drugiej strony.

Marek Ziółkowski Marek Kordowiecki Agata Wilczewska